

POSTANOWIENIE

Dnia 18 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik

w sprawie **W. B.**

oskarżonego o czyn z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 18 maja 2023 r.,

skargi wniesionej przez prokuratora

na wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 13 stycznia 2023 r., sygn. akt V Ka 1240/22,

uchylający wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi

z dnia 10 maja 2022 r., sygn. akt VI K 1149/21

i przekazujący sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania,

na podstawie art. 539e k.p.k.

postanowił

**oddalić skargę, a kosztami postępowania skargowego obciążyć
Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

W. B. został oskarżony o to, że „w nocy z 3 na 4 maja 2021 r. w Ł., w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przemocą polegającą na unieruchomieniu pokrzywdzonej i przytrzymywaniu jej za ubranie oraz siłą dwukrotnie doprowadził małoletnią X. Y. (l. [...]) do obcowania płciowego”, tj. o przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 10 maja 2022 r., sygn. akt VI K 1149/21, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi uznał oskarżonego W. B. za winnego popełnienia

zarzucanego mu czynu z tą zmianą w jego opisie, że „dwukrotnie doprowadził on małoletnią X. Y. (lat [...]) do obcowania płciowego”, czym wypełnił dyspozycję art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 57b k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w postaci zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 5 maja 2021 r. godz. 17.15.

Zaskarżając apelacją orzeczenie Sądu pierwszej instancji w całości, obrońca oskarżonego zarzucił:

„- obrazę przepisów postępowania, to jest art. 4 k.p.k., 5 k.p.k., 7 k.p.k. polegającą na ustaleniu, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu głównie w oparciu o zeznania pokrzywdzonej mimo, że budzą one wątpliwości zważywszy na zachowanie pokrzywdzonej po zdarzeniu, która mimo, że jak twierdzi została zgwałcona przez oskarżonego nie opuściła zaraz mieszkania, w którym się oboje znajdowali mimo, że takiej możliwości nie była pozbawiona, a zrobiła to dopiero następnego dnia bez żadnych uzasadnionych powodów (w szczególności nie była zatrzymywana przez rzekomego sprawcę zgwałcenia), a nadto w rozmowie ze świadkiem D. C. podała, że najprawdopodobniej została zgwałcona, ale tego nie pamięta i nie pamięta tego co się stało pomiędzy wypiciem drinka a tym jak się obudziła, a na jej ciele nie zostały stwierdzone żadne ślady, które wskazywać by mogły na stosowanie wobec niej przemocy;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na ustaleniu, że zbliżenie pomiędzy pokrzywdzoną i oskarżonym nie miało charakteru dobrowolnego, a było zgwałceniem mimo wątpliwości wynikających z materiału dowodowego”.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 13 stycznia 2023 r., sygn. akt V Ka 1240/22, po rozpoznaniu wniesionej przez obrońcę apelacji, uchylił zaskarżone

orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi.

Skargę na wyrok Sądu Okręgowego wniósł prokurator Prokuratury Rejonowej Łódź – Polesie, który na podstawie art. 539a § 1 i 2 k.p.k. zaskarżył orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego i na podstawie art. 539a § 3 k.p.k. zarzucił naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 437 § 2 k.p.k., polegające na uchyleniu wyroku Sądu Rejonowego w Łodzi w sprawie VI K 1149/21 i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, mimo braku podstaw do przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości.

Na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z obowiązującymi regulacjami skarga na wyrok sądu odwoławczego uchylający wyrok sądu pierwszej instancji może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 (art. 539a § 3 k.p.k.). Stosownie do art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Z uzasadnienia zaskarżonego skargą orzeczenia wynika, że podstawą wydania wyroku kasatoryjnego była konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Okoliczność ta, jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia

22 maja 2019 r., I KZP 3/19, OSNK 2019, z. 6, poz. 3). Jest oczywiste, że sytuacja, iż konieczne jest ponowne przeprowadzenie wszystkich zgromadzonych dowodów w związku z naruszeniem przepisów procesowych, zdarza się w praktyce niezmiernie rzadko (prawidłowe przeprowadzenie dowodu z dokumentów – np. z karty karnej, wykluczałoby możliwość uchylenia wyroku ze względu na konieczność ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego). Stwierdzić zatem trzeba, że przesłanka wydania orzeczenia kasatoryjnego przez sąd odwoławczy związana z potrzebą ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego w całości powinna być oceniana nie tylko w aspekcie ilościowym, ale i jakościowym. Tego rodzaju sytuacja zachodzi m.in. wówczas, gdy nieprawidłowo przeprowadzono większość dowodów, co powoduje niemożność poddania ocenie tych prawidłowo przeprowadzonych (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2021 r., II KS 22/21). Rzecz jasna, wywody te odnosić należy do realiów konkretnej sprawy, zwłaszcza w kontekście wagi i znaczenia dla prawidłowego rozstrzygnięcia dowodów przeprowadzonych wadliwie.

Nie ulega wątpliwości, że dowodem o zasadniczym znaczeniu, z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego, są zeznania pokrzywdzonej, ponieważ wszystkie pozostałe, niekorzystne dla oskarżonego dowody, są konsekwencją relacji pokrzywdzonej. J. Z. słuchana była jako świadek w postępowaniu przygotowawczym w trybie art. 185c § 2 k.p.k. Sędzia wykonująca tę czynność procesową nie orzekała w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, zatem Sąd pierwszej instancji nie miał bezpośredniego kontaktu z kluczowym w sprawie źródłem dowodowym. W ocenie Sądu odwoławczego, w sprawie ujawniły się istotne okoliczności, które wymagały ponownego przesłuchania pokrzywdzonej. Wiązało się to z informacjami wynikającymi z zeznań złożonych przez koleżankę pokrzywdzonej O. H. oraz opinii biegłej psycholog A. G. Co istotne, Sąd wskazał na konieczność dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej wskazanej biegłej w celu wyjaśnienia stwierdzenia, że badana „miewa tendencje do celowego zakłamywania rzeczywistości”. Wskazane kwestie, a także inne czynności dowodowe wymienione w uzasadnieniu zaskarżonego skargą orzeczenia ([...]), mają służyć weryfikacji wiarygodności relacji przekazywanych przez pokrzywdzoną. Jeśli dodać do tego, że Sąd pierwszej instancji uczynił podstawą swoich ustaleń m.in. złożone w

postępowaniu przygotowawczym zeznania pokrzywdzonej, tłumaczone przez tłumacza języka migowego T. C. (k – 17 – 18), który był świadkiem w sprawie, to wyrażona przez Sąd Okręgowy konkluzja, iż rzetelność całego procesu w fazie rozpoznawczej jest wątpliwa jawi się jako trafna.

W tym stanie rzeczy wydanie orzeczenia kasatoryjnego było uzasadnione.

Na koniec godzi się przypomnieć, że w postępowaniu skargowym zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy ogranicza się do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17). Oznacza to, że nie jest możliwe dokonywanie oceny trafności rozpoznania zarzutu apelacyjnego przez sąd odwoławczy. Poczynienie tej uwagi było konieczne ze względu na wywody zawarte w uzasadnieniu skargi. W szczególności dotyczy to kwestionowania przez prokuratora potrzeby dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłej psycholog, uzyskania dokumentacji z leczenia pokrzywdzonej, czy ponownego przesłuchania pokrzywdzonej. Argumenty skarżącego wykraczają poza przewidziane w art. 539a § 3 k.p.k. podstawy skargi na wyrok kasatoryjny i w istocie kwestionują sposób rozpoznania apelacji, czego w skardze czynić nie wolno.

Kierując się powyższym orzeczono, jak w dyspozytywnej części postanowienia.